

Sygn. akt III AUa 329/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie:	SSA Tadeusz Szweda SSA Jolanta Pietrzak
Protokolant:	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania (...)w C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

przy udziale zainteresowanego J. K. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego oraz wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 24 października 2018 r. sygn. akt IX U 1149/18

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz(...) w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 329/19

## UZASADNIENIE

Organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w decyzji z dnia 27 marca 2018 r. stwierdził, że J. K. (1) jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) w C. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresach:

- od 2 stycznia 2014 r. do 13 stycznia 2014 r.,
- od 13 lutego 2014 r. do 28 lutego 2014 r.,
- od 3 marca 2014 r. do 31 marca 2014 r.,
- od 13 stycznia 2015 r. do 23 stycznia 2015 r.,
- od 9 lutego 2015 r. do 10 lutego 2015 r.,
- od 5 marca 2015 r. do 26 marca 2015 r.,
- od 1 grudnia 2015 r. do 11 grudnia 2015 r.,
- od 1 marca 2016 r. do 18 marca 2016 r.,
- od 22 marca 2016 r. do 1 kwietnia 2016 r.,
- od 1 grudnia 2016 r. do 6 grudnia 2016 r.,

a także ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe za miesiące: od lutego 2014 r. do kwietnia 2014r., od lutego 2015 r. do kwietnia 2015r i grudzień 2015 r., kwiecień 2016r oraz grudzień 2016 r.

W odwołaniu od przedstawionej decyzji w zakresie obejmującym wymienione w niej okresy (za wyjątkiem okresów od 13 lutego 2014 r. do 28 lutego 2014 r. oraz 3 marca 2014 r. do 31 marca 2014 r.) (...) w C., podniósł, że przedmiotem spornych umów było wykonanie konkretnego dzieła.

Sąd Okręgowy wskazał, iż płatnik składek odwołanie złożył w terminie, ale wobec niezuzupełnienia braków formalnych odwołania poprzez dołączenie pełnomocnictwa w terminie 7 dni, Sąd zarządził zwrot odwołania. Natomiast wobec uzupełnienia w dniu 9 sierpnia 2018 r. braków, Sąd nie dokonał fizycznego zwrotu odwołania, lecz wpisał sprawę pod nowy numer.

Wyrokiem z dnia 24 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że J. K. (1) nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu jako zleceniobiorca(...) w C. w okresach:

- od 2 stycznia 2014 r. do 13 stycznia 2014 r.,
- od 13 stycznia 2015 r. do 23 stycznia 2015 r.,
- od 9 lutego 2015 r. do 10 lutego 2015 r.,
- od 5 marca 2015 r. do 26 marca 2015 r.,
- od 1 grudnia 2015 r. do 11 grudnia 2015 r.,
- od 1 marca 2016 r. do 18 marca 2016 r.,
- od 22 marca 2016 r. do 1 kwietnia 2016 r.,
- od 1 grudnia 2016 r. do 6 grudnia 2016 r.,

ponadto w punkcie 2 zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 180 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. K. (1) od 7 lat pracuje w(...) na podstawie umów na czas określony, a w spornych okresach był zatrudniony:

- od 1 kwietnia 2014 r. do 30 listopada 2014 r.

- od 1 kwietnia 2015 r. do 30 listopada 2015 r.

- od 4 kwietnia 2016 r. do 30 listopada 2016 r.

Taki stan rzeczy podyktowany był charakterystyką pracy zainteresowanego, celem funkcjonowania Związku i specyfiką polskiego klimatu. Do pracowniczych obowiązków zainteresowanego należało między innymi wykaszanie porostów, odmulanie rowów, obsiewanie skarp, oczyszczanie ciągów i wylotów drenarskich. Celem funkcjonowania Związku jest zaspokajanie potrzeb w dziedzinie gospodarowania wodami, w zakresie wykonywania, utrzymywania i eksploatacji urządzeń służących do melioracji wodnych. Prace te z uwagi na warunki klimatyczne nie mogą być prowadzone przez cały rok. Działania remontowe odbywają się w razie konieczności, głównie poza sezonem. Przeprowadzenia tychże prac powierzane jest pracownikom zatrudnionym w Związku w sezonie. Związek dostarcza pracownikom niezbędne materiały, nie nadzorując przebiegu prac. Zatem J. K. (1) w okresie od kwietnia do listopada, w ramach zatrudnienia zajmował się - według harmonogramu - czyszczeniem rowów melioracyjnych i koszeniem poboczy rowów.

Po sezonie, jeżeli pojawiło się zlecenie od sołectwa lub na skutek wysokich opadów dochodziło do uszkodzeń czy niedrożności rowów melioracyjnych, zainteresowanemu powierzano wykonanie koniecznych prac w ramach zawieranych umów o dzieło.

I tak, (...) się zawarł z J. K. (1) umowy o dzieło:

- na wykonanie 3 sztuk studzienek rewizyjnych w C. przy ul. (...)

o średnicy 200 w okresie od 2 stycznia 2014 r. do 13 stycznia 2014 r. za kwotę 1.060 zł brutto;

- na odbudowę i konserwację 157 metrów bieżących rowu o symbolach „Bb” + boczny w sołectwie B., naprawę skarpy z kieszki faszynowej od 13 stycznia 2015 r. do 23 stycznia 2015 r. za kwotę 800 zł brutto;

- na wykonanie kraty metalowej na studziencie drenarskiej o średnicy 500 mm w okresie od 9 lutego 2015 r. do 10 lutego 2015 r. za kwotę 150 zł brutto;

- na wykonanie 6-ciu sztuk studzienek rewizyjnych o średnicy 300 mm na rowie „Bb”

i „Bb 1” w B. w okresie od 5 marca 2015 r. do 26 marca 2015 r. za kwotę 2.375 zł brutto;

- na wykonanie płytowania rowu w B. na długość 78 metrów bieżących płytami ażurowymi 60x60 w okresie od 1 grudnia 2015 r. do 11 grudnia 2015 r. za kwotę 1.752 zł;

- na odbudowę rowu przez zabezpieczenie skarp z kieszki faszynowej oraz wymurowanie 2 studzienek na potoku „L” na długość 490 metrów bieżących w okresie od 1 marca 2016 r. do 18 marca 2016 r. na kwotę 2.940 zł;

- na wykonanie płytowania rowu „Fb-1” na długość 365 metrów bieżących

w S. płytami ażurowymi w okresie od 22 marca 2016 r. do 1 kwietnia 2016 r.

na kwotę 2.453 zł;

- na wykonanie odbudowy rowu melioracyjnego na długość 142 metrów bieżących w P. (odmulenie, naprawa przepustów, oczyszczenie wylotów drenarskich) w okresie od 1 grudnia 2016 r. do 6 grudnia 2016 r. na kwotę 850 zł.

Przy wykonywaniu prac, zainteresowany korzystał z własnych narzędzi i materiałów dostarczonych przez Związek. Po ich wykonaniu umawiał się na ich odbiór.

Sądu Okręgowy, przywołując przepisy art. 627 k.c. oraz art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c., podniósł, iż wbrew twierdzeniom organu rentowego zainteresowany pracował w sposób samodzielny, przekazując jedynie rezultat swych prac pod ocenę zleceniodawcy. Jego praca polegała na wytworzeniu dzieła w określonym przez zleceniodawcę miejscu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie było podstaw do uznania, że J. K. (1) we wskazanych okresach wykonywał na rzecz (...) w C. umowę zlecenia.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 wyroku, zaś, na podstawie art. 98 k.p.c., orzekł w punkcie 2 wyroku o kosztach postępowania.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

1. art. 130 § 2 i 3 k.p.c. poprzez prowadzenie postępowania pomimo nieuzupełnienia w wyznaczonym terminie braków formalnych odwołania;
2. art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie odrzucenie odwołania wniesionego po terminie;
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że zawarte przez odwołującego oraz zainteresowanego umowy miały charakter umów o dzieło, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że miały one charakter umów starannego działania, a nie umów rezultatu;
4. art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z przepisem art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca u odwołującego w spornych okresach.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie odwołania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu pierwszej instancji oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

W ocenie apelującego organu rentowego w realiach rozpatrywanej sprawy nie można mówić o twórczym elemencie, który jest charakterystyczny dla umów o dzieło, lecz o względnie prostych powtarzalnych czynnościach, wykonywanych w większej liczbie, ponieważ w opinii ZUS oczyszczenie rowu melioracyjnego nie wyczerpuje kodeksowej definicji umowy o dzieło. Organ rentowy podniósł argument jakoby przedmiot umów określonych przez strony jako umowy o dzieło nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Zarzuca również stronom zbyt ogólne ujęcie przedmiotu umów i nienależyte ich zindywidualizowanie, ponieważ jedynie czynnościowo określiły obowiązki powierzone zainteresowanemu. Ponadto w opinii organu rentowego zakres obowiązków zainteresowanego wynikający z zatrudnienia przez Związek, pokrywał się z przedmiotem umów o dzieło, przez co czynności podejmowane przez J. K. (1) w ramach pracy i zawieranych umów w istocie były tożsame. Przeczy to zasadzie odrębności charakteru umowy o dzieło od umowy o pracę wiążącej się z ubezpieczeniami społecznymi. U podstaw apelacji organu rentowego legła ocena stosunku prawnego łączącego odwołującego z zainteresowanym.

W odpowiedzi na apelację (...) w C. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Odnosząc się zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji norm prawa procesowego, które skutkować winno uchyleniem zaskarżonego wyroku i odrzuceniem odwołania, wskazać należy, iż zarządzeniem z dnia 24 lipca 2018 r. (k. 16) zwrócono odwołanie (...), z uwagi na niezuzpełnienie w określonym terminie 7 dni braków formalnych odwołania poprzez nadesłanie pełnomocnictwa udzielonego przez członków zarządu dla ustanowionych pełnomocników do występowania przez nich w imieniu (...) przez sądami (k. 12). Przypomnieć zatem trzeba, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dominuje zasada ograniczonego formalizmu, wyrażająca się między innymi wprowadzeniem do procesu czynności wyjaśniających (art. 468 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 468 § 3 k.p.c., po wstępnym badaniu sprawy przewodniczący wzywa do usunięcia braków formalnych pisma tylko wówczas, gdy braki te nie dadzą się usunąć w toku czynności wyjaśniających. Celem tego przepisu jest niewątpliwie pominięcie procedury usuwania braków formalnych przewidzianej w odniesieniu do pozwu (art. 130 § 1 k.p.c.), jeśli da się je usunąć w trakcie postępowania wyjaśniającego, a w dalszej konsekwencji oznacza to pominięcie skutków prawnych wynikających z niezuzpełnienia tego rodzaju braków formalnych pisma procesowego (art. 130 § 2 k.p.c.). tak więc, te braki, których nie usunięto w procedurze wynikającej z art. 130 § 1 k.p.c., a które można usunąć w trakcie postępowania wyjaśniającego, nie mogą uzasadniać zwrotu odwołania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2018 r., II UZ 23/18). Tymczasem, skoro do odwołania dołączono pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego (k. 10) oraz wyciąg z katastru wodnego z zapisem dotyczącym pełnomocnictwa (k. 11) dla - występujących w imieniu odwołującego(...) – A. P.(kierownika) i M. P. (2) (główniej księgowej), to w drodze czynności wyjaśniających ustalić należało, czy jego zakres obejmuje również umocowanie do działania przed sądami (art. 88 k.p.c.), zwłaszcza, iż zgodnie art. 465 § 1<sup>(1)</sup> k.p.c., pełnomocnikiem pracodawcy niebędącego osobą prawną lub przedsiębiorcą albo organu rentowego może być również jego pracownik.

Jednocześnie jednak należy przyjąć, że pismo procesowe z dnia 8 sierpnia 2018 r. złożone przez profesjonalnego pełnomocnika (...) stanowi odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 27 marca 2018 r. Zgodnie zaś z art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Natomiast w myśl § 3 tego artykułu, odwołanie wniesione po upływie terminu Sąd odrzuci chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego. Wymienione w art. 477<sup>9</sup> § 3 KPC przesłanki przyjęcia i rozpoznania odwołania mimo jego złożenia po upływie terminu muszą wystąpić łącznie.

W rezultacie Sąd drugiej instancji uznał, że trzymiesięczne uchybienie terminu do złożenia odwołania nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego.

2. Dokonując zaś oceny przywołanych zarzutów dotyczących naruszenia norm prawa materialnego, należy mieć na uwadze, że spór w niniejsze sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanych w zaskarżonych decyzjach umów cywilnoprawnych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy w oparciu o dyspozycję normy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, uprawniony jest do wydawania decyzji, w których rozstrzyga o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest również, że dokonuje przy tym kwalifikacji prawnej umów stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15, z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, z dnia 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15). W tym kontekście, na

uwagę zasługuje regulacja aksjologiczna, ujęta w treści norm Konstytucji RP. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności

i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP).

I wreszcie – po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych. W kontekście tego przepisu składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Pracy są świadczeniami pieniężnymi o charakterze publicznoprawnym. Składki te są zatem świadczeniami bezzwrotnymi, przymusowymi i nieodpłatnymi, co oznacza - zgodnie z zasadą automatyzmu ubezpieczeniowego - iż stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje automatycznie z chwilą nawiązania stosunku prawnego rodzącego obowiązek ubezpieczeniowy (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego – część ogólna, Warszawa – Kraków, 1994). Emanacją tej zasady jest regulacja przyjęta w treści art. 46 ustawy systemowej, nakładająca na płatnika składek szereg obowiązków związanych z obliczaniem, potrącaniem, rozliczaniem i opłacaniem składek.

3. Zgodnie z podstawową zasadą ujętą w art. 353<sup>1</sup> k.c., strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie

z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów, których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych, stanowiących o istocie umowy.

Zatem okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12).

4. Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy, czyli umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), jest trudna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16). Różnią się one rodzajem świadczenia. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy – opisaney w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczenie” odnosi się do – następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) – użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje – poprzez samo użycie liczby mnogiej – kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający

z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Podkreślić zatem

trzeba za Sądem Najwyższym, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017 r.,

II UK 140/16). Tak więc, jednym kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywiście być przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądanym w każdym (również cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy (art. 82 k.p.), będący umową starannego działania. Podkreślenia wymaga, iż umowa o świadczenie usług (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.) również polega na zobowiązaniu dłużnika do podjęcia wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności. Celem umowy o świadczenie usług jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06).

5. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu dzieła oznaczonego, zaś „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych i między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisła zależność. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie dzieła sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych. Właściwości te nie są udziałem umowy zlecenia, na którą składa się zespół czynności faktycznych. Kryterium różnicującym oba rodzaje wymienionych zobowiązań jest sposób ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy, prowadzący do jego uzyskania ma drugorzędne znaczenie). Wyjaśnia to niezdefiniowanie określenia „dzieło”. Posłużono się nim w celu podkreślenia relacji zachodzącej między „oznaczeniem” zachowania wykonawcy a uzyskaniem efektu końcowego. W oparciu o tę zależność ustawodawca uregulował kwestię wynagrodzenia (terminu jego zapłaty), rozliczenia materiałów, sposobu naprawy wad dzieła, prawa

do odstąpienia od umowy, terminu przedawnienia roszczeń. Przy umowach zlecenia (o świadczenie usług) występuje odmienny wzorzec. W tym schemacie normatywnym zależność zakreślono między określeniem rodzaju czynności prawnej (usługi) a jej dokonaniem. Zlecający zmierza wprawdzie do danego celu, jednak nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej. Wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2019 r., III UK 252/18).

6. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). W analizowanej sprawie, Sąd pierwszej instancji stwierdził,

że umowy cywilnoprawne łączące Związek z J. K. (1) były umowami o dzieło, czyli umowami rezultatu i jako takie, nie stanowiły tytułu do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym. Sąd odwoławczy realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017 r., I UK 212/16). Zatem analizując zgromadzony

w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy, wskazać należy, iż sposób wykonania poddanych ocenie zobowiązań wskazuje, iż mieliśmy od czynienia z umowami rezultatu. Otóż bowiem strony w objętych sporem umowach o dzieło przyjęły, że J. K. (1) wykona:

- 3 sztuki studzienek rewizyjnych w C. przy ul. (...) o średnicy 200

w okresie od 2 stycznia 2014 r. do 13 stycznia 2014 r. za kwotę 1.060 zł brutto;

- odbudowę i konserwację 157 metrów bieżących rowu o symbolach „Bb” + boczny w sołectwie B., naprawę skarpy z kieszki faszynowej od 13 stycznia 2015 r. do 23 stycznia 2015 r. za kwotę 800 zł brutto;

- kratę metalową na studzience drenarskiej o średnicy 500 m w okresie od 9 lutego 2015 r. do 10 lutego 2015 r. za kwotę 150 zł brutto;

- 6 sztuk studzienek rewizyjnych o średnicy 300 m na rowie „Bb” i „Bb 1” w B.

w okresie od 5 marca 2015 r. do 26 marca 2015 r. za kwotę 2.375 zł brutto;

- płytowanie rowu w B. na długość 78 metrów bieżących płytami ażurowymi 60 x 60 w okresie od 1 grudnia 2015 r. do 11 grudnia 2015 r. za kwotę 1.752 zł;

- odbudowę rowu przez zabezpieczenie skarp z kieszki faszynowej oraz wymurowanie 2 studzienek na potoku „L” na długość 490 metrów bieżących w okresie od 1 marca 2016 r. do 18 marca 2016 r. na kwotę 2.940 zł;

- płytowanie rowu „Fb-1” na długość 365 metrów bieżących w S. płytami ażurowymi w okresie od 22 marca 2016 r. do 1 kwietnia 2016 r. na kwotę 2.453 zł;

- odbudowę rowu melioracyjnego na długość 142 metrów bieżących w P. (odmulenie, naprawa przepustów, oczyszczenie wylotów drenarskich) w okresie od 1 grudnia 2016 r. do 6 grudnia 2016 r. na kwotę 850 zł.

Zatem czynności wykonywane przez J. K. (1) na podstawie opisanych wyżej umów prowadziły do samoistnego, zindywidualizowanego rezultatu. Przedmiotem tych umów było wytworzenie dzieła o zindywidualizowanych parametrach, dostosowanych

do konkretnych potrzeb zamawiającego. Z zeznań świadka M. G. (kierownika budowy odwołującej) wynika, że(...) prowadził swoją normalną, zaplanowaną aktywność związaną z pracami melioracyjnymi w okresie od kwietnia do listopada. W tym celu zatrudniał pracowników na warunkach umów terminowych o pracę. Poza sezonem wykonywał jedynie prace wynikające ze zgłoszeń sołtysów lub wójtów, informujących o problemach występujących w sieciach drenarskich lub rowach melioracyjnych. Zdarzenia takie miały incydentalny i zindywidualizowany charakter.

Po takim zgłoszeniu Związek wykonywał kosztorys robót, określając termin ich wykonania oraz wynagrodzenie dla wykonawcy. Kosztorys stanowił podstawę do zawarcia umowy

o dzieło. Oferty zawarcia takich umów kierowane były do doświadczonych pracowników, którzy w okresie „martwym” nie pozostawali w zatrudnieniu. J. K. (1) uważany był za fachowca, który posiada odpowiednie umiejętności i wiedzę, pozwalające na samodzielne (bez nadzoru) wykonanie powierzonych zadań, na które składały się w zależności od potrzeb, rezultaty prac ziemnych, murarskich, melioracyjnych, drenarskich i spawalniczych. Prace te prowadzone w okresie zimowym, wymagały szczególnych kwalifikacji, pozwalających na właściwe wykonanie powierzonych zadań. Odbiegały przy tym od typowych zadań pracowniczych opisanych w zakresie obowiązków ubezpieczonego (k. 42v. – 44). Przedmiotem każdej z umów był konkretny rezultat w świecie zjawisk zewnętrznych, który został



sprecyzowany na etapie realizacji umowy przez ustalenie obiektywnych mierników (ilość i rodzaj studzienek, długość i sposób odbudowy rowu, długość płytowania), a następnie stosownie do tych parametrów, dokonywano sprawdzenia wykonania zadania i wyliczono J. K. (1) wynagrodzenia. Z wyjaśnień J. K. (1) wynikało, że prac murarskich nauczył się w poprzedniej firmie, a spawania nauczył go brat. Do wykonania zdań wykorzystywał własne narzędzia. Czasami korzystał z pomocy innych osób, które opłacał

z umówionego wynagrodzenia. Ponoślił odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie działań

i w razie usterki - musiał ją naprawić na własną odpowiedzialność i swój koszt. Zdarzyło mu się to dwa razy. Prac, które wykonywał w „martwym” sezonie, nie wykonywał w trakcie zatrudnienia od kwietnia do listopada. (k. 56v. – 58).

Odnosząc się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uznał trafnie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że w okresie objętym sporem Związek i J. K. (1) łączyły umowy o dzieło. Zatem Sąd ten nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów,

a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebranym

w sprawie materiałem dowodowym. Zatem wbrew twierdzeniom apelujących, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji niewadliwych ustaleń faktycznych do norm prawa materialnego, a jego rozstrzygnięcie nie wymaga ingerencji Sądu odwoławczego.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten rozstrzygnął w punkcie 2 na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 1804).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia